

ZAŁĄCZNIK 5 - Lista historii

Ania nie odbierała telefonu przez cały weekend. W poniedziałek Tomek dodzwonił się do Ani i powiedział, że jest mu przykro, bo nie odebrała od niego telefonu. Mówił o tym, że martwił się, że coś się Ani stało. Następnie Ania wyjaśniła, że była na wyjeździe rodzinnym i zapomniała ładowarki.

Kasia usłyszała, że osoby w klasie negatywnie komentowały wygląd jej kolegi Damiana. Znajomi próbowali wciągnąć Kasię w rozmowę. Kasia szybko zakończyła dyskusję między kolegami mówiąc, że zachowują się niefajnie i mogą sprawić komuś przykrość.

Michał zaproponował znajomej Agnieszce wspólne wyjście na miasto. Agnieszka odmówiła Michałowi mówiąc, że nie jest zainteresowana wspólnym spędzeniem czasu. Michał powiedział, że jeśli Agnieszka nie spotka się z nim, to opowie wszystkim kolegom, że całowali się, chociaż nie jest to prawdą.

Julia i Marta spotkały się z grupą znajomych. Wszyscy rozmawiali o ulubionych serialach. Marta opowiedziała o filmie romantycznym, który właśnie obejrzała. Julia powiedziała Marcie, żeby się nie ośmieszała i nie opowiadała o romansach, które ogląda, bo są głupie i nikt nie chce o tym słuchać.

Antek po lekcji z matematyki wpadł w prawdziwą złość, kiedy nauczycielka po raz kolejny przy całej klasie powiedziała, że jest leniwy i dała mu jedynkę. Adze było bardzo przykro z tego powodu, ponieważ uważała, że Antek nie zasłużył na takie traktowanie, jednak nie wiedziała jak zareagować. Po chwili podeszła do przyjaciela i powiedziała: "Widzę, że jest Ci przykro. Czy chcesz się przytulić? Czy mogę coś dla Ciebie zrobić?".

Kuba pokłócił się z kolegą Bartkiem, ponieważ ściągał od niego na sprawdzianie z matematyki. Kuba się zdenerwował i chciał się na Bartku. Kuba wysłał do wszystkich znajomych z klasy zdjęcie Bartka z napisem "głupek".

Chłopak Agaty poprosił ją, aby wysłała mu zdjęcie w samej bieliźnie. Agata zgodziła się i wysłała chłopakowi zdjęcie na messengerze. Po kilku dniach Agata dowiedziała się od znajomych w szkole, że jej chłopak pokazywał jej zdjęcia swoim kolegom i rozsyłał je dalej do znajomych.

Damian i Marysia umówili się, że w piątek spotkają się u niej w domu i obejrzą wspólnie film. Rodzice Marysi mieli być wtedy nieobecni i para w końcu miała możliwość całować się bez obawy, że ktoś wejdzie im do pokoju. W umówiony wieczór, gdy Damian chciał pocałować Marysię, ta powiedziała, że dziś jednak nie ma ochoty. Damian zezłościł się, ponieważ długo czekał na ten wieczór, gdy będą sami i próbował przekonywać Marysię, aby zmieniła zdanie. W końcu, gdy nie udało mu się zmusić dziewczyny, żeby się z nim całowała - wyszedł.